KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Stycznia. — Rok 1846. Poniedziałek. № 18. Jutro, ŚŚ. Fabjan i Sebastjan. — Osta: Kwadra. Dziś, Uro: J. C W. Anny Pawł:, Królo: Hol:.

Świętą pamiątkę (według dawnego Kalendarza) Chrztu ZBAWICIELA w rzece *Jordanie*, wczoraj solennie obchodzono w Warszawie. JO. Xiążę WARSZAWSKI Namiestnik Król:, znajdował się w Kaplicy Zamkowej na uroczystem Nabożeństwie, celebrowanem przez Najprzew: *Nikanora*, Członka N. Synodu, Arcy-Biskupa Warsz: i Nowogieorg:; który następnie otoczony licznem Duchowieństwem, odbył procesją przez zamkowy taras nad Wisłę, gdzie stosowne odbyto Nabożeństwo; a w chwili zanurzenia KRZYŻA Ŝgo, brzmiały odgłosy armat rozstawionych na nadbrzeżach rzeki. JO. Feldmarszałek Xżę WARSZAWSKI znajdował się na tym obrzędzie. Następnie na pokojach zamkowych było u XIĘCIA Jmci śniadanie; po którem JO. FELDMARSZAŁEK, otoczony licznym orszakiem Jenerałów i Sztabu, udał się na Krakowskie-Przedmieście, gdzie przed Nim w paradzie przechodziły: Szwadron Warszaw: Dywizjonu Żandarmów, Pułk Huzarów J. K. M. Króla *Niderlandzkiego*, Sotnia Dońskiego Kozackiego pułku, Sotnia Kaukazkiego Swedno-Irregularnego pułku, Dwie sotnie Konno-Muzułmańskiego pułku, 3ci i 4ty Bataljon Połockiego pułku Strzelców, 4ry Bataljony Pułtawskiego piechotnego pułku, 4ry Bataljony Alexopolskiego pułku Strzelców, Baterja Ner 7 Dońskiej Konnej Artylerji, i Lekka Nr 5 Baterja 8ej Artyleryjskiej Brygady. Dostojny Wódz pozdrawiał każdy oddział, a Wojownicy odgłosem radości wynurzali swe uczucia. Sprzyjała pogoda temu religijnemu obrzędowi i wojskowej paradzie. Nadbrzeża Wisły, plac przed-zamkowy i Krakowskie-Przedm: były napełnione mnóstwem mieszkańców Warszawy wszelkich stanów. — O samem południu, po odprawionem Nabożeństwie solennem w Kościele XX. *Bazyljanów*, wyruszyła Procesja do *Wisły*, przy bardzo mnogim konkursie Ludu wszelkiego stanu, muzyce i kotłach, oraz towarzyszeniu kilkudziesiąt chorągwi Kościelnych i Cechów PP. Rzemieślników. Celebrował WJX. *Kalinowski* Superjor Zgro: XX. *Bazyljanów* Warszaw:, i Proboszcz Parafji *Grecko-Unjackiej*. Orszak przechodził ulicami Miodową, Długą, część Nowomiejskiej i Mostową. Nad Wisłą Kazanie miał X. Hil: *Zawadzki* Kaznodzieja XX. Dominikanów.

Wczoraj u JJOO. Xięztwa Jchmość NAMIESTNIKOSTWA, na wieczorze tańcującym w Zamku, znajdowało się grono znakomitych Osób.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od Obywatela z prowincji, który doznał klęsk nieurodzaju, zł. 20, i te rozdzielono, dla Starców w Górze Kalwarji, dla wychowańców będących pod opieką Towarzystwa Dobrocz: i dla ochron ubogich Dziatek.

Wczoraj po krótkiej chorobie, przeniósł się do wieczności ś. p. JW. Andrzej *Łanowski* Sędzia Apelacyjny.

Gdy Główna Kassa Oszczędności stała się już poniekąd gospodarską instytucją i potrzebą mieszkańców Warszawy, pośpieszamy więc z ogłoszeniem głównych rezultatów działań tejże Kassy w upłynionych dwóch latach. W końcu r. 1844 było Uczestników 2,734, z końcem Grudnia 1845 r. było ich 3,621, a zatem było ich więcej 887; pomimo że 918 osób, odebrawszy swoje wnioski, wystąpiło w ciągu tych dwóch lat z rzędu Uczestników Kassy Oszczędności. Do końca r. 1844 wpłynęło do tejże Kassy w ogóle Rsr. 68,676 k. 99½ (zł. 457,846 gr. 19), a w ciągu r. 1845 Rs. 84,958 k. 4½ (zł. 566,386 gr. 29). W końcu r. 1844 kapitał przez wszystkich Uczestników posiadany, wynosił Rs. 58,844 k. 71 (zł. 392,298 gr. 2), w końcu zaś r. 1845 wynosił tenże kapitał Rs. 106,351 k. 6½ (zł. 709,007 gr. 3), powiększył się przeto o Rs. 47,506 k. 35½ (zł. 316,709 gr. 1), pomimo że zwroty złożonych kwot na żądanie Uczestników w ciągu dwóch lat wypłacone, doszły do summy Rs. 51,547 k. 17 (zł. 343,647 gr. 24), z czego w samym roku 1845 wypłacono Rs. 40,554 k. 20 (zł. 270,361 gr. 10). Procenty od wniosków w ciągu dwóch lat na korzyść Uczestników zarachowane, wynosiły w r. 1844 Rs. 1,160 k. 68½ (zł. 7,737 gr. 27), w roku 1845 Rs. 3,102 k. 51 (zł. 20,683 gr. 12), w ogóle Rs. 4,263 k. 19½ (zł. 28,421 gr. 9); z których wypłacono do rąk Uczestników przy zwróceniu kapitału Rs. 326 k. 5 (zł. 2,173 gr. 20), a dopisano do ich kapitału Rs. 3,937 k. 14½ zł. 26,247 gr. 19).

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 6/18 Stycznia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 30, na które, tudzież na dawniejsze, w 235 wnioskach, złożono Rsr: 2,434 k. 5 (zł. 16,227). Na żądanie 47 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący k. 73), Rsr: 1,358 k. 76½ (zł. 9,058 gr. 13), i umorzono książeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 3,696, posiada kapitał Rsr: 109,573 k. 35 (zł. 730,489.)

Biuro Warszawskiego Ober Policmajstra. Z dnia 26 na 27 Listop: r. z., niewiadomi złoczyńcy przez wybicie kwatery w murze w ryglówkę, dobyli się do Kościoła w wsi *Czastarach;* rozbiwszy cymborjum wzięli puszkę srebrną z przykryciem bez sukienki, i wysypali ŚŚ. Komunikanty na portatel; z zakrystji zabrali kielich srebrny z pateną; 7 Obrazów z kolińskiego płótna koronkami obszytych; połupali karbonę przy wielkim Ołtarzu i wybrali offertę około zł. 2. Wzywa się więc mającego

iakąkolwiek o sprawcach tejże kradzieży wiadomość, ażeby takową śpiesznie najbliższej Władzy policyjnej udzielić zechciał. (G. Pol.)

Gazetę Warszawską można prenumerować w Księgarni i Składzie materjałów piśmiennych *Błaszkowskiego* Nr 411, w domu Szymanowskich zwanym. Tu także są do nabycia: Pamiętnik Lekarski Warszawski, obejmuiący spostrzeżenia nad chorobami i rozprawy najlepszych naszych Lekarzy; Słownik francuzko-niemiecko-łacińsko-ruski, za cenę bardzo umiarkowaną; Roczniki Gospodarstwa kraiowego; wszystkie dzieła *Krasickiego* w iednym tomie; Loteryjka ułożona z dzieiów Polski. Mappa Europy, na desce, pokrajana w cząstki, do składania dla Dzieci; Kalendarze rozmaite; Papier po cenach zniżonych; Scyzoryki wprost z Londynu otrzymane.

Wczoraj po południu zabierało się na śnieg, ale ten nie padał iakby niechcąc przeszkadzać przechadzkom Warszawian, zalegaiących od rana nader tłumnie wszystkie ulice miasta. Po skończonym czasie obiadowym, ruch ku wieczorowi pomnażał się ieszcze. Powodem do tego był iuż dobrze ustalony Karnawał, i wieczorem odbyć się maiąca *Trzecia Maskarada.* Przygotowani zawczasu do ścisku i tłoku tej zabawy, wszyscy z maiących zamiar udania sie na nią, pragnęli zawczasu pochłonąć dobrą dozę świeżego powietrza. Jakoż przy pomocy, iedni, nóg własnych, (wybornego naszem zdaniem ekwipażu); drudzy, czterech kół koczów, karet i dorożek, oraz ośmiu, dwunastu lub 16stu nóg zakończonych kopytami; wysuwali się za rogatki miejskie do ulubionych miejsc spacerowych. Jak sobie każdy łatwo wyobrazi, w tych spacerowych pielgrzymkach JP. *Ohm* nie mógł być pominiętym. Uśmiechaiący się ogród Jego miljonami kwiatów w wiosennej i letniej porze wart wzaiemnego uśmiechu od Amatorów tego przyiemnego miejsca, gdy go podstarzeie zima, zwłaszcza że ogród ten, tak iak i wszystkie ogrody, iest w nadziei, (i w tym szczęśliwszym od ludzi), odmłodnienia się z przyszłą wiosną. Przy podwieczorkach aljas podkurkach nastąpiła okropna konsomacja *Pączków* i *Faworków.* Wszyscy trudniący się wyrobem tych doskonałych przysmaków, ani mogli nastarczyć rąk do roboty takowych. Ponieważ żądania tego artykułu z czasem w *Warszawie* pomnożą się gdy ludność wzrośnie, dobrzeby było aby który z PP. Mechaników naszych zawczasu pomyślał nad wynalazkiem machiny do robienia *pączków;* boć kiedy są machiny do robienia cegieł, korków, beczek i obręczy, czemużby nie mogła być machina do robienia pączków?

Trzynastoletnia Dziewczyna, zostaiąca u swej Babki przy ulicy Chłodnej mieszkaiącej, porozumiawszy się z współrowiennicą swoią, będącą u tejże na opiece, zamierzyły popełnić kradzież w iednym z tutejszych handli wędlin. Jakoż pewnego dnia, kiedy dostrzegły, że nikogo w sklepie nie było, pierwsza, iako silniejsza, podsadziła tę drugą do góry, a ta przytrzymała dzwonek przy drzwiach wchodowych będący, przez co otworzone takowe zostały bez zrządzenia hałasu. Następnie iedna pozostała na czatach na ulicy, zaś druga, nie zważaiąc, że pies w sklepie znajduiący się, warczeć i szczekać zaczął, udała się za stół sklepowy, otworzyła szufladkę, zabrała sakiewkę, w której przeszło 160 zł. mieściło się, niemniej pięć sztuk srebrnej monety z opałki, i wziąwszy pół szynki, sklep opuściła. Nazaiutrz obie one uięte zostały. Znaleziono przy nich sakiewkę i zł. 174 gr. 10 gotówką. W czasie badania okazało się, iż iedna z nich oprócz kradzieży dokonanej w powyżej wspomnionym sklepie, skradła także u swej ciotki, gdy ta spała, zł. 50, i innych mniejszych kradzieży dopuszczała się; oprócz tego przyznała, że w porze wieczornej wydzierała z mostków ulicznych bale i sprzedawała, a uczęszczaiąc na sale gdzie tańce odbywaią się, pieniądze wzięte za nie, wydawała na trunki, na opłatę muzyki, oraz na wynagradzanie mężczyzn z nią tańczących. Dziewczyny te pod Sąd oddano, zaś pieniądze poszkodowanemu właścicielowi handlu wędlin zwrócono. (G. Pol.)

Miło iest zaiste patrzeć na różnobarwny tłum Maskaradowy, miło słyszeć owe różnotonne głosy, szafuiące dowcipem, a często i gorzką prawdą, każda zabawa ma swój cel, a Maskarada zapewne większy niżeli o tem myślimy,! taką była wczorajsza Maskarada, liczna, piękna i wesoła. Już od wpół do 11tej zjawiały się maski, a o 1szej Sale były napełnione; niczego tam niebrakowało, były piękne różnokolorowe Domina, między któremi śmiało możemy oddać pierwszeństwo Dominowi z *starożytnych Słuckich* pasów; po nich słusznie następować powinny różowe, adamaszkowe, błękitne, amarantowe axamitne obszyte puszkami błękitnemi z koronkami, nie licząc czarnych, które prawie wszystkie były bardzo dowcipne. Zgrabniutka Ogrodniczka prawie czarowała; szkoda, że bawiła zakrótko. Chwalono białe atłasowe Domina, tudzież mantyle w pasy szafirowe; wiele głów zdobiły girlandy z róż, lub wieńce. Nie dały się także wyprzedzić i maski charakterystyczne, było wielu wesołych Krakowiaków, Pasterek, Nimf, Tyrolczyków; Żyd z ogromnym nosem udzielał wszystkim swój adres, który trudno było *zdecyfrować*, oraz wiersze arcy stosowne do ubioru; drugi Żyd handluiący czapkami, znał najmniej połowę zebranego towarzystwa; zapytany przez złośliwego Eleganta, dla czego nosi czapki, kiedy ich nikt tu nie potrzebuie; odpowiedział: »kto ma głowę, ten potrzebuie i czapki, dla tego też wiem, że Pan iej nie kupisz.» Widzieliśmy także Ptasznika, który ku zabawie obecnych wypuścił swoie ptaszki na salę; był także Człowiek maiący wiatrak na nosie, i palcem

w ruch go wprawiał; szczególniejszy pomysł, wiemy dobrze, że można nie iednemu *grać na nosie*, ale żeby komu mleć na nosie o tem nie słyszeliśmy! Najnowszą iednakże maską, był *słup drogowy*, czworokątny, i wymalowany podług wszelkich przepisów; na iednej stronie miał napis *Powiat karnawałowy*, na drugiej *Wieś Maskarada;* ów *słup* co iest bardzo dziwnem, był prawdziwie dowcipnym i wielu miał znaiomych. Słowem wczorajsze zebranie było pełne gustu, dowcipu i nowych pomysłów, a cóż to będzie na *czwartej* maskaradzie? Do tego wszystkiego dołączyło się widowisko na scenie Wielkiego Teatru, złożone z ulubionych i wybornie wykonanych tańców, które pomnożyło prawdziwe zadowolenie Publiczności. Na wczorajszej Maskaradzie znajdowało się osób 2,684.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, w czasie *Łucji z Lamermoru*, JP. *Dobrski* 7, JPani *Rywacka* 4, i JP. *Troszel* 3-kroć. W czasie tańców maskaradowych JPani *Turczynowiczowa*, JPanna *Piechowicz* i JP. *Tarnowski*. W Rozmaitości po *Tego mi trzeba*, JPani *Kostecka;* w czasie *Geldhaba*, JPP. *Ryhter* i *Żółkowski* po 2-kroć, JP. *Komorowski* i JPanna *Polińska*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*. W dniu 30 Grud: (11 Stycz:) 184⁵/₆ r., 47 Uczestników złożyło Rsr: 79 kop. 80, czyli zł. 532; a cały kapitał przez 409 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 4,466 kop. 63½ czyli zł. 29,777 gr. 17.

Anglja. — Dwór bawiący obecnie w *Klaremont*, 20go b. m. ma wrócić do *Londynu*. Królowa 22go b. m. osobiście zagai Parlament. Nazaiutrz Dwór wyiedzie na wyspę *Wight* (Uajt). — 7go b. m. umarł w *Londynie* Lord *Granvill*, który za ministerstwa *Pitta* był Posłem przy Dworze Rossyjskim, a następnie Posłem w *Paryżu;* przeżył lat 73. Jego najstarszy Syn Lord *Leweson*, odziedzicza po nim tytuły i godności. — Ministerstwo ieszcze zachowuie w najściślejszej taiemnicy plan względem praw zbożowych. — Minister wojny rozporządził, aby Podoficerowie awansuiący na Oficerów, otrzymali od Rządu po 200 do 300 dukatów na umundurowanie. Zasłużeni Szeržanci otrzymują po 40 dukatów rocznego wynagrodzenia. — Skarb w skutek pomnożenia się dochodów, przeznaczył na kwartał przyszły 2,628,150 dukatów na zmniejszenie kraiowego długu. — W roku zesz: było w *Londynie* 707 pożarów, przyczem 19tu ludzi utraciło życie.

Francja. — W Izbie Parów 8go b. m. trwały narady nad adresem. — Rodzina królewska wkrótce zwiedzi Kościół katedralny Śgo DYONIZEGO, przyczem poiedzie osobnym pociągiem na pierwszej sekcji kolei żelaznej północnej. Xżę *Nemours* (Nemur) w tych dniach miał na polu marsowem odbyć przegląd 25 bataljonów piechoty, 28 szwadronów iazdy i kilku baterji. Poseł marokański *Ben Asasz*, został zaproszony na to widowisko wojskowe. P. *Guizot* (Gizo) 7go b. m. dał dla tegoż Posła ucztę, na którą zaprosił 50 osób. Towarzystwo koncertowe wspierane przez 100 uczniów konserwatorjum, wykonało kompozycje *Gluka*, *Hendla*, *Bethovena*, *Wetera* i *Rosyniego*. Poseł zdawał się bardzo zadowolonym wszystkiem co widział i słyszał; Panu *Gizo* podziękował kilkakroć; z Damami i innemi osobami, które mu przedstawiły się, rozmawiał za pośrednictwem Tłumacza Pana Leona *Roche* (Rosz). — Rząd zatwierdził traktat handlowy, zawarty między *Sahle Salasi*, Królem *Choy* w *Abissynji*, a podróżnikiem francuzkim Panem *Rochet d'Hericourt* (Rosze Derykur). — Bank francuzki 26go Grudnia posiadał 185,500,000 fr. gotówką, 1,800,000 fr. w wexlach z terminem zapadłym, 192,300,000 fr. w wexlach dyskontowanych w *Paryżu*, i 37,400,000 fr. w wexlach dyskontowanych przez kantory bankowe; ogółem posiadał 574,257,456 fr.; po odtrąceniu pasywów, pozostał czysty iego maiątek 81,990,000 franków. — Skarb w pierwszych 11tu miesiącach z. r., miał dochód z cła 139,311,736 fr. — Jenerał *Leydet* złożył w Biurze Izby Deputow: prośbę Jenerała *Donnadie*, w przedmiocie wypadku z r. 1816 w *Grenobli*. Prośba ta stanowi tom złożony z 110 stronnic.

Grecja. — Król *Otto* 22go z. m. mową tronową osobiście zagaił posiedzenia Stanów greckich.

Hiszpanja. — Dzienniki są napełnione uwagami nad manifestem Syna Infanta *Don Franciszka*. — W dzień Nowego Roku daną była w pałacu królewskim uczta, na którą zaproszono także Rodzinę Infanta *Don Franciszka;* ale ta nie przybyła. 30go z. m. taż Rodzina znajdowała się u Dworu, a przy pożegnaniu, Infant *Don Henryk* wręczył Królowej pismo. Monarchini oddała ie nierozpieczętowane swoiej Matce. Pokazało się, że to było oświadczenie miłości Infanta, i zarazem zapewnienie, że ią będzie ochraniał przed wpływem zagranicznym. Nazaiutrz Królowa Matka zwołała *Don Franciszka* i iego Synów, i przedstawiła, że Infant *Don Henryk* obrał niestosowną drogę do ubiegania się o rękę Królowej. Po tym wypadku, tenże Infant ogłosił znany swój manifest.

Niemcy. — N. CESARZ Rossyjki podczas bytności swoiej w *Wiedniu*, odwiedził Xiążąt *Bordo*, *Wazę*, *Metternicha*, Jenerała *Herdegg*, Hr: *Fiquelmont* i Xcia *Lichtenstein*. — N. Cesarz *Austrjacki* raczył ofiarować 15,000 zł. wied: dla ubogich w *Wiedniu*.

Rozmaitości. — *Bosko* daie teraz przedstawienia w *Wiedniu*. Do tejże stolicy zaproszono śpiewaczkę Żenny *Lind;* ofiarowano iej za kwartał 80,000 złp.; prócz tego chcą za nią zapłacić 3,000 talarów kary za iej niedotrzymanie kontraktu z teatrem w *Berlinie*. — W roku zesz: przedstawiono na wszystkich teatrach

Paryzkich 269 dzieł dramatycznych, przez 200 Autorów; mianowicie 4 traiedje, 11 oper, 30 dram i 200 krotochwilek. *Skrib* dostarczył treści do 3ch oper i napisał 3 krotochwile. *Baiard* i *Klerwil* napisali po 12 nowych dzieł, a *Dumanoir* (Djumanuar) 9. — 20go b. m. ma być przedstawioną w teatrze opery komicznej w *Paryżu* nowa opera *Skribego* i *Halewego* pod tytułem *Noc biała.* — Karzełek *Tom Thumb* przybył do *Berlina.* — Ubogi wieśniak z rozpaczy chciał odebrać sobie życie i wskoczył do stawu; kolega iego będąc świadkiem tego czynu, wskoczył za nim i uratował go szczęśliwie; nad wieczorem kolega powtórnie go uratował z takiegoż zamachu; teraz dopiero samobójca poszedł do stodoły i powiesił się; Kum patrzał na to oboiętnie; w tem nadchodzi 3ci wieśniak i pyta się, czemu nie ratuie wisielca: »Widzisz kumie, odpowiada zagadniony, ia go dziś iuż dwa razy wyciągnąłem z wody i myślałem, że dla tego powiesił się, aby wysechł.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Naczelnik Woienny Jene: Smolak z Suwałk; Kryniewicz Hier: Oby: z Rossji; Piechowska Józ: Oby: z Supraśla; Smitner Julj: Kup:, i Walter Karol z Pruss; Zydek Mateusz Oby: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Ktoby sobie życzył nabyć różnych MATERJAŁÓW do budowli zdatnych, z rozebranych Domów starych murowanych; może się zgłosić na grunt, przeciwko Panny MARJI, lub do właściciela tychże przedmiotów pod Nr 2874, przy Ordynackiem, do Gałkowskiego.

W Okręgu Radzieiowskim w Pcie Kuiawskim Guber: Warszawskiej, iest z wolnej ręki do sprzedania WIEŚ, 120 korcy wysiewu Oziminy zawieraiąca, z obszernemi Łąkami, Pastwiskami i t. p, korzyściami, odległa od Miast portowych Włocławka i Nieszawy po mil 2, od granicy pruskiej mil 4, a od szosy na trakcie Łowickim mil 6; lub może być zamienioną na podobną Wioskę w bliskości Warszawy. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 731, na dole od frontu. — Tamże iest do zbycia BRYCZKA iednokonna i WOLANCIK mały.



WOLANT na dwie osoby, w dobrym stanie, kryty, na zwyczajnych sesorach i dragu żelaznym, z 4ma kołami nowemi na odmian. fartuchami i latarniami, iest do sprzedania za zł. 800, w domu Nr 1309, na Nowym świecie. Struż wskaże.

Z powodu wyiazdu, są do wynaięcia każdego czasu trzy POKOJE, Kuchnia, Piwnica, Góra, Drwalnia z osobnem Podwórzem i Ogrodem; są także do zbycia MEBLE. Wiadomość u Czamockich przy ulicy Leszno Nr 701 B.



Potrzebna iest OSOBA uzdatniona do robienia Kapeluszów i Czepków, na Prowincję. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej i Daniłowiczowskiej pod Nr 460, w Handlu Win.

MASZYNA do KARBOWANIA. Przez kilka lat utrzymuiąc Maszynę do Karbowania Gorsów, Mankietek, i innych ozdób Stroiów Damskich, w Mgazynie Rękawiczek P. Schneider przy ulicy Miodowej, teraz przeniosła się z Maszyną na drugą stronę ul: Miodowej pod Nr 492, wprost Kościoła Bazyljanów, w pałacu gdzie był Instytut Alexandryjski, i starać się będę usilnie iak dotąd. zasługiwać na łaskawe względy osób zaszczycaiących mnie swoiem zaufaniem, iak najdokładniej wykończaiąc powierzoną mi robotę, w Fabryce Wiedeńskich Rękawiczek. A. *Zwierzańska.*



Wczoraj wychodząc z Kościoła Kapucynów, zgubioną została KSIĄŻKA pisana od Nabożeństwa, czerwono oprawna, do Juljanny B. należąca. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 1779 przy ulicy Sto-Jerskiej, na 1sze piątro od frontu, za nagrodą.

LOKAL na 1m piątrze od frontu, składaiący się z 9 Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, iest każdego czasu w pałacu Olbromskich przy ulicy Senatorskiej Nr 460, z Meblami lub bez Mebli, do wynaięcia. Bliższa wiadomość u Rządcy pałacu.



Para KLACZY świeżo sprowadzonych, czystej krwi angielskiej (vorblut), iest do zbycia. Wiadomość w Hotelu Rzymskim u Szwajcara.

WYPOŻYCZANIE i SPRZEDAŻ ZWIERCIADEŁ, oraz OBRAZÓW OLEJNO MALOWANYCH.

Szanownej Publiczności donoszę niniejszym, iż u mnie są do nabycia wszelkiego rodzaiu ZWIERCIADŁA w najnowszym guście, w złocone ramy i imituiące drzewo palisandrowe oprawne; większe i mniejsze LUSTRA tualetowe stoiące; ŻYRANDOLE i ŚWIECZNIKI ścienne w różnych gatunkach; rozmaite Ozdoby do Firanek: Dekoracje, Drążki, Gzymsy i Rozety; oraz OBRAZY olejno malowane, w ramach złoconych i innych w najnowszym guście — Także w obecnym czasie karnawałowym, wypożyczam Zwierciadła i Żyrandole, wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.— J. B. *Fischer*, przy ulicy Senators:, w domu Petyskusa, N° 473 *b*, na 2m piątrze.



Wczoraj rano za Służącą, wybiegł z pałacu po-Branickich, i zginął WYŻEŁEK angielski, pół roku maiący, uszy długie kasztanowate, nogi przednie białe nakrapiane, ogon biały, po nim duże łaty kasztanowate, łeb kasztanowaty, a na nosie strzałka biała. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1245, do tegoż pałacu, Nr 7 stancji, za nagrodą.



Dnia 18 b. m. wieczorem, na ulicy Krako:-Przedmieście, Senatorskiej i Miodowej, zginęła SUCZKA z gatunku szpiców, cała biała bez odmiany, nieostrzyżona. Uprasza się Znalazcy, aby ią oddał pod Nr 314, ulica rynek Nowego Miasta, na 1sze piątro, za nagrodą ieżeli żądać będzie; albowiem nieprawy posiadacz w drodze sądowej poszukiwanym będzie.

Z Kantoru Urządzania Dóbr i t. d. przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

Dostać można HYACYNTÓW w doniczkach, pół tuzina po 4, 6 i 8 zł.— NASION: Trawy S. Tymoteusza i Rajgras, funt po zł. 1 gr. 10; Pimpinelli garniec po zł. 12; Koniczyny białej garn: zł. 6 i 8; Lucerny funt zł. 2; Owies do ustalenia piasków garn: zł. 3; Buraków cukrowych garn: zł. 3, i Brzozowych garn: po zł. 3. Dr Franciszek *Betzholdt.*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro, 14ty raz *Noc* i *Poranek.*